

Sygn. akt I AGa 129/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak SA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2020 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: D. C. i R. C.

przeciwko: (...) spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 września 2019 roku, sygn. akt VIII GC 530/17

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I AGa 129/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 29 marca 2017 roku powodowie D. C. i R. C. domagali się zasądzenia od pozwanej (...) spółki akcyjnej w K.: na rzecz każdego z powodów po 50000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lipca 2011 roku tytułem zadośćuczynienia, na rzecz powódki D. C. kwoty 16.240 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 lipca 2011 roku tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej jej wyłączną własność, solidarnie na rzecz powodów 83.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 lipca 2011 roku tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów. Nadto żądali zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 10 września 2019 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w K. na rzecz powodów D. C. i R. C. kwotę 30.067,05 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2017 roku;

- w punkcie drugim zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w K. na rzecz powódki D. C. kwotę 5.832,65 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2017 roku;

- w punkcie trzecim oddalił powództwa w pozostałym zakresie;

- w punkcie czwartym odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że;

Powódka D. C. jest właścicielem nieruchomości – działki nr (...) (o pow. 0,2162 ha) w Z., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...). Natomiast działka nr (...) (o pow. 0,65 ha) w Z., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), pozostaje własnością powódki i powoda R. C. na zasadzie wspólności małżeńskiej majątkowej. Działki te sąsiadują ze sobą, są wspólnie wykorzystywane przez powodów. Działka nr (...) jest zabudowana budynkiem mieszkalnym (zamieszkiwanym przez powodów), garażem, dawnym sklepem, szopą, budynkiem dla orkiestry oraz innymi budowlami, np. grill. W zachodniej części działki znajduje się staw (ok. 20 arów) wraz z pomostem prowadzącym na środek akwenu (możliwość wędkowania). Przez działkę przebiega linia elektroenergetyczna, która wraz z pasem ochronnym zajmuje 726 m⁽²⁾. Z kolei działka nr (...) nie jest zabudowana – znajdują się na niej jedynie drewniane altanki i plac betonowy do tańca, grill. Jest częściowo porośnięta lasem. Przez obszar działki przebiega linia elektroenergetyczna, która wraz z pasem ochronnym zajmuje 3.743 m⁽²⁾. Linia elektroenergetyczna na tych działkach jest linią wysokiego napięcia (220kV). Została wybudowana w 1969 roku przez poprzednika prawnego pozwanej (Zakłady (...) w G.). Lokalizację tej linii zaakceptowano decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. nr (...) z 31 stycznia 1966 roku. Dnia 29 września 2000 roku Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w G. dokonała pomiarów na istnienie pól elektromagnetycznych o częstotliwości 50Hz na działce nr (...). W protokole z czynności zawarte zostały wnioski, że: na terenie działki nie zmierzono natężeń pól elektromagnetycznych o wartościach wyższych od dopuszczalnego poziomu elektromagnetycznego promieniowania niejonizującego, w pobliżu stawu rybnego, na boisku sportowym oraz bezpośrednio pod linią elektroenergetyczną napowietrzną 220 kV. Zmierzono jednocześnie wartości natężeń pól powyżej 1kV/m, na obszarze tym dopuszcza się okresowe przebywanie ludności związane z prowadzeniem działalności rekreacyjnej, turystycznej itp. W latach 2000-2011 powodowie i pozwana prowadzili korespondencję dotyczącą posadowionej na działkach powodów linii elektroenergetycznej. W piśmie z 24 stycznia 2003 roku pozwana wezwała powoda do dokonania wycinki drzew pod linią. Powód odesłał pozwanej pismo, nanosząc m.in. adnotację „w moim przypadku jesteście złodziejami prywatnej posesji”. W wyniku dalszej korespondencji 1 lipca 2004 roku doszło do spotkania powoda z przedstawicielami pozwanej, podczas którego powód oświadczył, że udzieli zgody na dostęp do linii w celu wycinki drzew po zaspokojeniu jego roszczeń – zapłata 15.000 złotych za okres od 1965 roku do wyrażenia zgody i następnie 1.000 złotych rocznie. W piśmie z 25 stycznia 2007 roku pozwana poinformowała o zawieszeniu postępowań w przedmiocie rozpatrywania zgłoszonych roszczeń, informując o zamierzonym wyjaśnieniu i wznowieniu postępowań do końca lutego 2007 roku. W piśmie z 25 maja 2007 roku pozwana ponownie zwróciła się o zgodę na wycinkę drzew przy linii elektroenergetycznej, wskazując „nadmieniamy, ponadto, że korzystanie z terenu pod linią (staw) w celach rekreacyjnych wiąże się także z pewnymi ograniczeniami (m.in. związanymi z wędkarstwem). Minimalna odległość bezpieczna od przewodów linii zgodnie z PN-E-05100-1 wynosi 6,5m” (k. 218). Dnia 2 czerwca 2007 roku powód wyraził zgodę na wycinkę (ogłowienie) drzew na działce (...), z czego spisano protokół uzgodnień. Pismem z 21 kwietnia 2011 roku pozwana zwróciła się o zgodę na kolejną wycinkę na działkach powodów .

Wnioskiem z 5 maja 2011 roku pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego w Sulęcinie o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia (od 1 stycznia 2000 roku) służebności przesyłu na działkach powodów – na części działek stanowiącej pas gruntu wyznaczony przez uprawnionego geodetę wraz z pasem o szerokości 25 m w każdą stronę, licząc od osi istniejącej linii. We wniosku pozwana powołała się na posiadanie służebności w złej wierze przez 30 lat. Postanowieniem z 15 września 2011 roku Sąd Rejonowy w Sulęcinie (I Ns 152/11) udzielił pozwanej zabezpieczenia roszczenia, zezwalając jej na wycinkę drzew na działkach powodów na zasadach określonych w postanowieniu. Wniosek pozwanej o zasiedzenie został prawomocnie oddalony.

Pismem z 11 lipca 2011 roku powodowie wezwali pozwaną do uregulowania sytuacji prawnej linii elektroenergetycznej przebiegającej przez ich działki w terminie do 25 lipca 2011 roku. W wezwaniu tym wskazali, że tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości przez okres 10 lat oraz zadośćuczynienia domagają się zapłaty 50000 złotych.

W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Międzyrzeczu (VI Ns 506/13) z wniosku pozwanej z udziałem powodów biegły sądowy sporządził opinię, w której stwierdził, że w wyniku przeprowadzonych pomiarów pól elektromagnetycznych nie potwierdzają przekroczeń dopuszczalnej przez normę wartości (z wyjątkiem pomiarów: przy bramce na boisku – 2,5 kV/m, przy stawie pod linią – 2 kV/m, przy stawie 50 m od stawu pod linią – 2,5 kV/m oraz przy stawie od strony północnej – 1,75 kV/m). Pozostałe miejsca, z uwagi na ich przeznaczenie, również nie stanowi przekroczeń, gdyż przebywanie osób w otoczeniu tego pola powyżej 8 godzin na stałe jest mało prawdopodobne. Zaznaczył, że to jednak właściciel terenu ma prawo decydować o sposobie zagospodarowania i przeznaczeniu, zważając jednak na ograniczenia wynikające z przebiegu linii 220 kV. Wpływ pola magnetycznego o częstotliwości 50Hz jest pomijalny przez organizm ludzki (organizm nie wchłania go przy tej częstotliwości). Ciężko określić skutki przebywania w polu elektrycznym, gdyż nie można jednoznacznie stwierdzić, że będą one takie same dla wszystkich – istnieje zbyt wiele zmiennych zależnych od środowiska, pory roku i wody zawartej w organizmie. Postanowieniem z 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Sulęcinie (sygn. akt I Ns 13/15) ustanowił na rzecz pozwanej służebność przesyłu na ww. działkach, która to służebność polega na nieograniczonym w czasie prawie przysługującym każdoczesnemu właścicielowi linii elektroenergetycznej, do posadowienia i utrzymywania wybudowanych i przebiegających przez tę nieruchomość urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej oraz związanych z nią i wynikających z obowiązujących przepisów prawnych stref ochronnych linii elektroenergetycznej, w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania napowietrznej linii elektroenergetycznej przebiegającej przez tę nieruchomość, w tym poprzez jej eksploatację, dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, napraw, modernizacji i remontów, także dokonywanie odbudowy, rozbudowy i przebudowy, usuwania awarii lub wymiany urządzeń w całości lub ich poszczególnych części, jak również poprzez dostęp do urządzeń linii polegający na prawie przechodu i przejazdu przez nieruchomość (w tym ciężkim sprzętem) oraz polegającej na obowiązku znoszenia przez każdorazowego użytkownika wieczystego zakazu utrzymywania w pasie technologicznym linii drzew, krzewów i roślinności przekraczającej 3 metry wysokości, przy czym służebność ma być wykonywana przez każdorazowego właściciela linii elektroenergetycznej na części działki stanowiącej pas gruntu o szerokości po 25 m od osi linii elektroenergetycznej, wyznaczony na mapie sporządzonej przez uprawnionego geodetę M. N. 23 kwietnia 2012 roku w sprawie Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu (sygn. akt VI Ns 14/13) na kartach 325-327 (oraz kartach 71-73 sprawy o ustanowienie służebności) i oznaczony literami A i B, która to opinia stanowi integralną część postanowienia. Ustanowienie służebności nastąpiło za jednorazowym wynagrodzeniem na rzecz powodów w wysokości 31.446 złotych. Postanowienie uprawomocniło się 17 stycznia 2017 roku

Dnia 26 listopada 2014 roku powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej o zapłatę 418140 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lipca 2011 roku tytułem bezumownego korzystania z działek powodów w okresie od 10 lipca 2004 roku do 10 lipca 2014 roku (268.140 złotych) oraz tytułem zadośćuczynienia (po 75000 złotych). Na posiedzeniu 17 marca 2015 roku (VI Co 710/14) nie doszło do zawarcia ugody.

Na terenie działek powodowie zamieszkują od wielu lat. Prowadzili też działalność rekreacyjno-turystyczną, wcześniej także prowadzili bar, sklep. W przeszłości zamierzali posadowić na nieruchomości piekarnię, jednak nie było to możliwe. Na terenie nieruchomości powodowie organizowali imprezy okolicznościowe, gminne, jednak linia elektroenergetyczna uniemożliwiała zorganizowanie na nieruchomości niektórych atrakcji, np. wysokich nadmuchiwanych zamków dla dzieci. Imprezy te były organizowane w sezonie, mniej więcej od maja do października. Powodowie nie prowadzą już tej działalności od ok. 10 lat.

Linia elektroenergetyczna przebiegająca przez działki powodów emituje słyszalne dla nich odgłosy, trzaski i dostrzegalne przez nich iskrzenie. W okresie np. deszczowej pogody odgłosy te stają się głośniejsze, hałaśliwsze. Powodowie stale borykają się z bólem głowy. Obawiają się obecności linii elektroenergetycznej na swoich działkach

– czują strach przed wpływem linii na swoje zdrowie i bezpieczeństwo. Boją się o bezpieczeństwo swoich gości, np. wnuków. Odczuwają lęk przed zerwaniem się linii, czy wystąpieniem pożarów. W przeszłości miało miejsce obniżenie się linii, zdarzały się zapłony drzew rosnących w pobliżu przebiegu linii.

Wartość gruntu (nieruchomości powodów) wynikająca z obciążenia sieciami z uwzględnieniem współużytkowania wynosi 42350 złotych. Wysokość rocznego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części działek o powierzchni 4.469 m² według cen na styczeń 2017 roku wynosi 3044 złotych w stosunku rocznym. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w okresie od 10 lipca 2004 roku do 17 stycznia 2017 roku wynosi łącznie 43.000 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu w części związanej z żądaniem zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości opisanych w pozwie i okazało się bezzasadne w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że sprawa nie miała charakteru gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego posiadanie formalnego statusu przedsiębiorcy nie uzasadnia zakwalifikowania sprawy jako gospodarczej, jeśli nie istnieje związek roszczenia z tego typem aktywności. Zdaniem Sądu Okręgowego z układu okoliczności faktycznych nie wynika, aby roszczenie o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych powodów wiązało się z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, podobnie jak i żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie z dwóch nieruchomości. Sąd Okręgowy zaznaczył, że żądanie to wynika z faktu posiadania tytułu własności do nieruchomości, których przeznaczenie nie jest jednak związane z działalnością gospodarczą, bowiem zasadniczym przeznaczeniem tych nieruchomości jest zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych - bytowych powodów). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że o gospodarczym ich przeznaczeniu nie świadczą (niezrealizowane) zamiary powodów co do sposobu wykorzystania tych nieruchomości i planowanych na nich inwestycji. Fakt, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy S. określa przeznaczenie nieruchomości jako tereny mieszkalnictwa i usług, z dopuszczeniem nieuciążliwej działalności gospodarczej nie stanowi samoistnej okoliczności dla ustalenia, że powodowie realizowali swoje roszczenia jako przedsiębiorcy. Sąd zauważył, że opisywane przez powódkę działania w postaci organizowania imprez plenerowych miały charakter incydentalny. Zdaniem Sądu sam fakt sporadycznego wykorzystywania łąki, stawu w celu zorganizowania na nich obchodów dania dziecka, czy zabawy sołeckiej etc. nie przesądzał o tym, że roszczenie powodów wiąże się z działalnością gospodarczą. Powód opisał, że na działce prowadzi zabiegi agrarne, co w ocenie Sądu także stoi w opozycji do twierdzenia, że nieruchomości nad którymi przebiega nadpowietrzna linia energetyczna służą prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd podkreślił również, że już w pozwie powodowie wskazywali, iż niekorzystne oddziaływanie linii elektroenergetycznych występuje w miejscu ich zamieszkania. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższe konstatacje konieczne były z uwagi na sporną pomiędzy stronami kwestię skuteczności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Przyjmując, z wyżej omówionych przyczyn, że roszczenie nie wiąże się z działalnością gospodarczą powodów uznał, iż termin przedawnienia zgłaszanych przez nich roszczeń wynosi lat dziesięć. Niezależnie od powyższego wyraził pogląd, że roszczenia z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej, lecz roszczeniami związanymi z własnością nieruchomości, do których zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy zważył, że podstawę materialnoprawną roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiły przepisy art. 224 k.c. i 225 k.c. natomiast w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia przepisy art. 23 k.c. i 448 k.c. Zaznaczył, że przepisy art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c. stanowią m.in., że osoba będąca w złej wierze jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z gruntu.

Sąd Okręgowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy powodowie wykazali swoje prawo własności do obu nieruchomości opisanych w pozwie, a także że pozwana (jej poprzednik prawny) korzysta z tej nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu. Zaznaczył, że ostatecznie na nieruchomości powodów w roku 2016 roku, na mocy orzeczenia sądu, ustanowiono taką właśnie służebność. Sąd Okręgowy wskazał, że wejście w życie w 2008 roku przepisów Kodeksu cywilnego o służebności przesyłu nie sprzeciwia się stosowaniu przez właściciela ww. przepisów do żądania zapłaty wynagrodzenia za okres korzystania z gruntu przypadający po ich wejściu w życie. W

przekonaniu Sądu Okręgowego - pozwaną należało uznać za pozostającą w złej wierze przynajmniej od 2003 roku na co w jego ocenie wskazywać miały dokumenty znajdujące się na k. 209-216. Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem, że dobrą wiarę korzystającego wyłącza ujawnienie przez właściciela nieruchomości takich okoliczności, które powinny wzbudzać poważne wątpliwości korzystającego, że przysługuje mu prawo swobodnego korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie. Nadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że z zeznań powoda pozwana nigdy nie uzyskała swobodnego dostępu do nieruchomości, nad którymi przebiega linia, w zakresie odpowiadającym służebności, w tym także w celu prowadzenia choćby prac konserwacyjnych. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że domagający się ochrony na drodze sądowej mogli podjąć akcję procesową, dla której podstawy prawnej upatrywali w przepisach art. 224 i 225 k.c.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że wstępie rozważań wyjaśnił z jakich przyczyn roszczeniom powodów nie przyznano charakteru wynikających z prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Sąd zaznaczył, że powództwo zostało wywiedzione w dniu 29 marca 2017 roku Od 13 września 2016 roku na nieruchomości ustanowiono służebność przesyłu. W ocenie Sądu począwszy od tej daty pozwana nie jest była zobowiązana do zapłaty za korzystanie z nieruchomości w związku z korzystaniem z nich w sposób bezumowny. W dniu 26 listopada 2014 roku złożono wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który doprowadził do przerwy w biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powodów nie jest związane z prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej, a zatem za bezzasadne uznał on stanowisko pozwanej odnoszące się do trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Z powyższego Sąd Okręgowy wywiódł, że roszczenie powodów obejmujące okres od 26 listopada 2004 roku nie pozostawało przedawnione.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że postanowieniem z 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Sulęcinie ustanowił na rzecz pozwanej służebność przesyłu na ww. działkach szczegółowo określając jej zakres. Okoliczność ta w ocenie Sądu pozostawała bez znaczenia dla zasadności roszczenia powodów o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości przez pozwaną za okres poprzedzający wydanie orzeczenia. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że brak jest podstaw do wniosku, że po sądowym ustanowieniu służebności przesyłu za wynagrodzeniem właściciel nieruchomości nie może skorzystać ze swoich uprawnień opartych na regulacji art. 140 k.c. Wskazał, że do takich należy m.in. żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu za okres sprzed ustanowienia takiej służebności orzeczeniem sądu.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że strony postępowania zobowiązane są powoływać zarzuty i przywoływać w ich uzasadnieniu okoliczności faktyczne w pierwszych pismach procesowych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że o obowiązku tym i konsekwencjach jego uchybienia pozwana została pouczona na podstawie zarządzenia z dnia 10 lipca 2017 roku. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że ani w złożonej odpowiedzi na pozew, ani również w kolejnym piśmie procesowym z dnia 30 października 2017 roku - pozwana nie podniosła zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia zasiedzenia służebności przesyłu została podniesiona w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2018 roku. Pismo to zostało przez Sąd zwrócone w zakresie w jakim nie stanowiło wykonania zobowiązania Sądu z uwagi na brak zgody wyrażonej na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Także wnioski dowodowe zgłoszone w tym piśmie zostały oddalone jako prowadzące do przedłużenia postępowania i uznania, że nie było przeszkód do ich przedstawienia na wcześniejszym etapie postępowania. Zarzut zasiedzenia został ponownie zgłoszony na rozprawie z dnia 20 sierpnia 2019 roku, na której doszło do zamknięcia rozprawy. W przekonaniu Sądu Okręgowego zarówno sam zarzut zasiedzenia służebności, jak i wnioski dowodowe z nim związane były spóźnione. Wobec zwrotu pisma z dnia 6 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie dokonała żadnych przytoczeń o okolicznościach faktycznych uzasadniających zarzut zasiedzenia zgłoszony na ostatnim terminie rozprawy. Sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy wiodą do wniosku, że zgłoszony zarzut zasiedzenia służebności nie został uargumentowany przytoczeniami i materiałem dowodowym podlegającym procesowemu usankcjonowaniu i jako taki nie doprowadził do zniweczenia żądania zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W konsekwencji przyjęcia, że powodowie byli uprawnieni do żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu Sąd podjął rozważania w zakresie

wysokości należnych im świadczeń. Podążając za metodyką przyjętą przez biegłego wskazał, że wynagrodzenie to wynosiło 3.044 złotych w stosunku rocznym dla obu nieruchomości wykorzystywanych na potrzeby wspólnego gospodarstwa domowego. Sąd Okręgowy zaznaczył, że uprawnionymi do wynagrodzenia powodowie pozostają w takim stosunku w jakim przysługuje im prawo własności poszczególnych działek. Sąd Okręgowy zaznaczył, że stosownie do opinii biegłego wynagrodzenie obejmuje korzystanie z części działek o łącznej powierzchni 4.469 m² (3.743 m² wspólnej działki powodów oraz 726 m² działki stanowiącej własność powódki). Stosunek powierzchni nieruchomości powódki do powierzchni nieruchomości wspólnej powodów wyznacza się wartością 16,25 % do 83,75 %, co oznacza to, że dla ustalenia zasadności roszczenia o bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej wyłączną własność powódki należało zastosować analogiczną proporcję. Powódce przysługuje za każdy rok bezumownego korzystania z nieruchomości stanowiącej jej wyłączną własność 16,25% z 3.044 złotych, tj. 494,65 złotych, natomiast powodom będącym współwłaścicielami nieruchomości, z której pozwana korzysta w zakresie 3.743 m² przysługuje wynagrodzenie za każdy rok bezumownego korzystania w wysokości 2.549,35 złotych. Posługując się wartościami wynikającymi z opinii biegłego Sąd uznał, że za każdy dzień bezumownego korzystania z nieruchomości powódki przysługuje jej wynagrodzenie w wysokości 1,35 złotych (494,65 złotych:365 dni), natomiast z nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów wynosi ono 6,98 złotych (2.549,35 złotych:365). Mając na uwadze, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu w zakresie obejmującym okres 10 lat poprzedzających złożenie wniosku o zawiadanie do próby ugodowej w dniu 26 listopada 2014 roku wynagrodzenie to Sąd Okręgowy obliczył od 26 listopada 2004 roku do 26 listopada 2014 roku (nieprzedawniony okres – z uwagi na złożony wniosek o zawiadanie do próby ugodowej) oraz za okres od 27 listopada 2014 roku do 13 września 2016 roku (z uwagi na ustanowienie służebności przesyłu).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ustalił, że wynagrodzenie przysługujące powódce obejmuje okres 11 lat i 290 dni, wskutek czego ostatecznie wynosi 5.832,65 złotych (11 lat x 494,65 złotych + 290 dni x 1,35 złotych = 5.441,15 złotych + 391,50 złotych).

Za analogiczny okres Sąd Okręgowy przyznał wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów w wysokości 30.067,05 złotych (11 lat x 2.549,35 złotych + 290 dni x 6,98 złotych = 28.042,85 złotych + 2.024,20 złotych).

Podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowił przepis art. 481 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana pozostawała w opóźnieniu z upływem tygodniowego terminu od daty doręczenia jej odpisu pozwu. Roszczenie z tytułu bezumownego korzystania obejmuje także okres po doręczeniu pozwanej wezwania do zapłaty z 11 lipca 2011 roku, a nawet przypadający po złożeniu wniosku o zawiadanie do próby ugodowej (26 listopada 2016 roku). W ocenie Sądu niezasadne było twierdzenie, że stanowiły one skuteczne wezwanie do zapłaty należności za bezumowne korzystanie za okres po ich doręczeniu pozwanej. Z tej przyczyny w ocenie Sądu żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie obejmujące okres poprzedzający 3 sierpnia 2017 roku podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła skutecznie jedynie pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktów I, II i IV jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów:

1. art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zwrócenie na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku pisma pełnomocnika pozwanej z dnia 6 kwietnia 2018 roku i pominięcie zawartych tam twierdzeń i wniosków a odnoszących się do podnoszonego zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i uznania ich za spóźnione, podczas gdy zostały one zgłoszone ponad rok przed zakończeniem postępowania w sprawie;

2. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, nieustalenie stanu faktycznego i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy poprzez nierozważenie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu;
3. art. 217 § 1, 227, 278 § 1 i 286 k.p.c. poprzez oddalenie na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości, podczas gdy przeprowadzona opinia przez biegłego K. B. nie odpowiada na postawione przez Sąd pytania, a nadto jest wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna;
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, iż pozwana legitymuje się tytułem prawnym do korzystania ze spornej nieruchomości nabytym w drodze zasiedzenia;
5. art. 292 k.c. w związku z art. 172 k.c. i art. 352 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że pozwana nabyła w drodze zasiedzenia służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu w sytuacji ciągłego władania przedmiotową nieruchomością w sposób odpowiadający służebności gruntowej zgodnie z art. 336 w związku z 305¹ k.c.;
6. art. 7 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwana pozostawała w złej wierze, mimo istnienia domniemania dobrej wiary;
7. art. 224 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. oraz 7 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów mimo, iż posiadając służebność pozostawała w dobrej wierze;
8. art. 224, 225 w związku z art. 222 k.c. poprzez uznanie, iż posiadacz służebności jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie;
9. art. 224 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wynagrodzenie obliczone przez biegłego jest odpowiednie, w sytuacji gdy opinia została wykonana przez biegłego z licznymi błędami i niezgodnie z obowiązującym standardem;
10. art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że termin przedawnienia w niniejszej sprawie nie wynosi 3 lat, a roszczenie dochodzone pozwem nie ma związku z prowadzeniem działalności gospodarczej;
11. art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i odstąpienie od obciążania powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną;
12. art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo częściowego tylko uwzględnienia żądań powodów.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powodów kosztów postępowania przed pierwszą i drugą instancją.

Pozwana na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła również o rozpoznanie przez sąd drugiej instancji postanowienia sądu pierwszej instancji wydanego na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku oddalające wniosek pozwanej zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2018 roku o zezwolenie na złożenie pisma i uwzględnienie wniosków i twierdzeń w nim zawartych, rozpoznanie przez sąd drugiej instancji postanowienia sądu pierwszej instancji wydanego na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku oddalającego wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości, gdyż przeprowadzona opinia przez biegłego K. B. nie odpowiada na postawione przez Sąd pytania, a nadto jest wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna.

Dodatkowo na podstawie na podstawie art. 382 k.p.c. wniosła o uchylenie postanowienia sądu pierwszej instancji wydanego na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku w przedmiocie zwrotu pisma pełnomocnika pozwanej z dnia 6 kwietnia 2018 roku w zakresie w jakim nie stanowi ono wykonania zobowiązania z dnia 19 marca 2018 roku oraz pisma z dnia 6 lipca 2018 roku oraz w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych strony pozwanej zawartych w piśmie z dnia 6 kwietnia 2018 roku oraz w przedmiocie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego aniżeli dotychczas wypowiadający się w sprawie; uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego pozwanej, polegającej na.:

a. prawie posadowienia i utrzymywania na położonych w miejscowości Z., gmina S. powiat (...) nieruchomości gruntowej obejmującej działki o numerze ewidencyjnym (...), dla których Sąd Rejonowy w Sulęcinie prowadzi odpowiednio księgę wieczystą o nr (...) oraz GW1 U/00002851/1, linii wysokiego napięcia 220 kV G.-L., a także prowadzenia eksploatacji tej linii, a w tym prawie dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu (w tym sprzętem ciężkim) osób przez Spółkę upoważnionych, w celu dokonywania czynności związanych z konserwacją, remontem, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, w tym dokonania wymiany słupa lub innych niezbędnych elementów linii elektroenergetycznej;

b. obowiązku znoszenia przez właścicieli Nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa technologicznego linii elektroenergetycznej o szerokości 50 metrów (2 x 25 metrów po każdej stronie osi linii), w tym zakazie wnoszenia w pasie technologicznym budynków mieszkalnych, budowli, zakazie utrzymywania w pasie technologicznym drzew, krzewów i roślinności przekraczającej dopuszczalną wysokość, a także korzystania z Nieruchomości w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii elektroenergetycznych ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska;

c. przeprowadzenie dowodu z dokumentów stanowiących załącznik do pisma z dnia 6 kwietnia 2018 roku dot. zarzutu zasiedzenia służebności tj.:

- Decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Z. nr (...) z dnia 31 stycznia 1967 roku,
- Pisma Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w P. z dnia 1 lutego 1967 roku,
- Protokołu z dnia 5 maja 1965 roku z posiedzenia Komisji Dochodzeniowej dla zlokalizowania linii 220 kV M.-G.;
- Protokołu z dnia 27 maja 1966 roku z uzupełniającego posiedzenia Komisji Dochodzeniowej w sprawie zlokalizowania linii 220 kV M. – G.,
- Protokołu z dnia 28 maja 1965 roku z uzupełniającego posiedzenia Komisji Dochodzeniowej dla zlokalizowania linii 200 kV M. – G.,
- Pisma z dnia 1 czerwca 1965 roku Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Ż. (...),
- Pisma z dnia 1 marca 1966 roku Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Naczelny Zarząd Lasów Państwowych (...) w sprawie uzgodnienia wstępnego trasy linii energetycznej 220 kV M. - G. cz. I,
- Pisma z dnia 5 maja 1965 roku Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (...) dot. lokalizacji linii 200 kV M. – G.,
- Pisma z dnia 21 lipca 1963 roku Okręgowego Urzędu Górniczego (...) dot. braku zastrzeżeń co do lokalizacji projektowanej linii,
- Pisma z dnia 24 maja 1965 roku Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w P. - Zarząd Drogowy Nr (...); Pismo z dnia 28 kwietnia 1965 roku Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we W. Nr (...); Pismo z dnia 13 maja 1965 roku Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego (...) (...) dot. lokalizacji linii 220 kV M. – G.,

- Pisma z dnia 20 października 1965 roku Wojewódzkiego Zarządu Drób Publicznych Nr (...) dot. lokalizacji linii energetycznej 220 kV,
- Pisma z dnia 12 października 1965 roku Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w P. Nr (...),
- Pisma z dnia 18 października 1965 roku Stacji Radiowych i Telewizyjnych Przedsiębiorstwa Państwowego w P. (...),
- Pisma z dnia 12 października 1965 roku Okręgowego Zarządu Wodnego W.,
- Pisma z dnia 22 października 1965 roku Okręgowego Zarządu Wodnego TW- (...),
- Pisma z dnia 29 marca 1966 roku Zjednoczenia Żegluga Śródlądowej i Stoczni Rzecznych (...),
- Zarządzenia nr 232 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku znak (...),
- Zarządzenia nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Energetyki z dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowywania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa; Zarządzenie nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14 lutego 1985 roku (...),
- Zarządzenia nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 roku (...),
- Zarządzenia nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku w sprawie: podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Zakład (...) w G. i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Zakład (...) w G. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa wraz z załącznikiem,
- Aktu notarialnego z 31 maja 1994 roku, rep. (...) - Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) S.A. wraz z załącznikami,
- Postanowienia Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy KRS z dnia 31.12.1994 roku,
- Protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) S.A z dnia 5 grudnia 2007 roku , rep. A (...),
- Protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) S.A. z dnia 5 grudnia 2007 roku, rep. A (...),
- Ogłoszenia w MSiG poz. 12425 - Plan Podziału Spółki (...) S.A.,
- Wyciągu z MSiG,
- Odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców spółki (...) S.A.,

na okoliczność spełnienia przesłanek niezbędnych do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Pozwana wniosła również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze spornej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się o tyle uzasadniona, że doprowadziła do uchylecia wyroku w zaskarżonej części z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy

sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, LexPolonica nr 4934975; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, LexPolonica nr 2025461]. Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 roku, III SZ 3/12, Lex nr 1232797]. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2015 roku, III PZ 1/15, LEX nr 1665593].

Analiza uzasadnienia zapadłego orzeczenia doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, iż w sprawie nie wyjaśniono w sposób dostateczny lub w ogóle odstąpiono od oceny kluczowych kwestii niezbędnych dla rozpoznania żądania zgłoszonego przez stronę powodową.

Powodowie domagali się zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości gruntowej stanowiącej ich własność w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że podstawą prawną tak sformułowanego powództwa stanowią przepisy regulujące roszczenia przysługujące właścicielowi rzeczy w stosunku do jej posiadacza zawarte w art. 224 – 230 k.c. Podstawową przesłanką warunkującą dochodzenie roszczeń na podstawie wyżej wymienionych przepisów jest ustalenie, że posiadacz włada cudzą rzeczą nie mając ku temu żadnego skutecznego w stosunku do właściciela uprawnienia.

W niniejszej sprawie pozwana zwalczając roszczenie powodów podniosła między innymi zarzut, iż jej poprzednik prawny nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość powodów za cały okres, za jaki powodowie domagali się wynagrodzenia. Powyższy zarzut został zawarty w piśmie przygotowawczym pozwanego z dnia 6 kwietnia 2018 roku i następnie powtórzony na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019 roku. Z akt sprawy wynika, że Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2019 roku zwrócił opisane wyżej pismo procesowe i oddalił zawarte w nim wnioski dowodowe. Konsekwencją tego było w istocie zaniechanie zbadania zgłoszonego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji odniósł się do tego zarzutu, uznając co do zasady za dopuszczalne jego zgłoszenie, lecz ograniczył się do wskazania, że nie został on uargumentowany przytoczeniami i materiałem dowodowym podlegającym procesowemu usankcjonowaniu i jako taki nie mógł doprowadzić do zniweczenia żądania zapłaty.

Oceniając prawidłowość procedowania w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji zaznaczyć trzeba, że przepisy zawarte w art. 207 k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 roku] należą do grupy przepisów koncentracyjnych, wyznaczających ramy czasowe powoływania twierdzeń i dowodów i wyłączających - poza tymi ramami - prawo do wysłuchania, którego elementem jest prawo do powoływania twierdzeń i dowodów przez stronę w celu wsparcia swojego stanowiska. Takie ukształtowanie prawa do wysłuchania, które jest z kolei jednym z elementów prawa do sądu, uzasadnione jest tym, że należy dążyć nie tylko do tego, aby orzeczenia sądowe były prawidłowe, lecz także do tego, aby zapadały w możliwe najkrótszym czasie, co wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 roku, II CSK 462/17, OSNC-ZD 2018, Nr 3, poz. 48]. Celem przepisów koncentracyjnych jest skłonienie stron do przedstawienia na możliwe wczesnym etapie postępowania koniecznych twierdzeń i dowodów po to, aby doprowadzić do możliwie najszybszego załatwienia sprawy, i po to, aby stworzyć sądowi - przez zapewnienie mu dostępu do kompletnego materiału procesowego - możliwość wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Ryzyko pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń lub dowodów ma skłaniać strony do należytego wypełnienia ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) i w ten sposób przyczyniać się do realizacji wskazanych celów. W razie pominięcia przez sąd twierdzeń lub dowodów jako spóźnionych, przy założeniu, że nie zachodziły przesłanki uzasadniające uwzględnienie tych twierdzeń lub dowodów, kontrola stosowania przepisów koncentracyjnych jest uzasadniona tym, że chodzi o ocenę, czy nie

doszło do bezpodstawnego pozbawienia strony jej prawa do powoływania twierdzeń lub dowodów, czyli - w istocie - jej prawa do wysłuchania. Sankcjonowanie nieprawidłowego pominięcia twierdzeń lub dowodów służy restytucji stronie jej naruszonego prawa do wysłuchania. Wzgląd na szybkość postępowania musi w takim wypadku ustąpić.

W okolicznościach niniejszej sprawy istotne znaczenie miała okoliczność, że zarzut zasiedzenia ma charakter materialnoprawny. W orzecznictwie i w doktrynie zgodnie przyjmuje się natomiast, iż zarzuty materialnoprawne nie objęte są rygorami koncentracji materiału dowodowego określonymi normą art. 207 k.p.c. i tym samym strona nie traci prawa podnoszenia tego rodzaju zarzutu, jeśli nie zgłosi go w czasie należyтым. Norma art. 207 i 217 k.p.c. w swojej treści reguluje wyłącznie zasady koncentracji materiału procesowego jeśli chodzi o twierdzenia faktyczne oraz wnioski dowodowe. Przewidziane przez ustawę czasowe ograniczenie inicjatywy procesowej dotyczy zatem jedynie tych dwóch aspektów stanowiska procesowego strony. Regulacja zasad koncentracji materiału procesowego nie ogranicza natomiast praw procesowych strony co do podnoszenia kwestii materialnoprawnych (przedstawiania własnych ocen prawnych co do roszczenia procesowego lub linii obrony pozwanego) czy też korzystania z materialnoprawnych uprawnień niweczących powództwo (np. zarzutu przedawnienia). Kwestie te mogą być poruszane przez strony do zamknięcia rozprawy (np. w ramach roztrząsania wyników postępowania dowodowego zgodnie z art. 210 § 3 k.p.c.). Jeśli argumentacja materialnoprawna przedstawiona przez stronę do chwili zamknięcia rozprawy może być relewantna (istotna) dla rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy powinien ją rozważyć i ocenić w granicach procesowego materiału procesowego (w tym zwłaszcza twierdzeń stron o faktach i dowodów przeprowadzonych dla ich weryfikacji), zgromadzonego zgodnie z regułami koncentracji czynności procesowych, określonymi w art. 207 i 217 k.p.c. Zatem w sytuacji, gdy przedstawione przez stronę zarzuty lub oceny prawnomaterialne odnoszą się do faktów ustalonych na podstawie dowodów zgłoszonych w terminie, sankcje określone w art. 207 § 6 k.p.c. i 217 § 2 k.p.c. nie mogą pozbawiać strony możliwości skorzystania z takich zarzutów.

W konsekwencji należy przyjąć, że zarzut zasiedzenia służebności przesyłu jako zarzut prawa materialnego, odnoszący bezpośredni skutek w zakresie zasadności powództwa, może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Tym samym brak było podstaw do uznania podniesionego przez pozwaną zarzutu za spóźniony. Skoro więc uznać należało, że strona pozwana w dopuszczalny i prawidłowy sposób zgłosiła zarzut zasiedzenia, konieczne było objęcie go przedmiotem analizy i rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 roku, I CKN 522/97, OSNC Nr 11/1998 poz. 176).

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że strona pozwana podniosła analizowany zarzut w piśmie przygotowawczym złożonym w toku postępowania bez zezwolenia sądu orzekającego i tym samym przewodniczący co do zasady był uprawniony był do zarządzenia jego zwrotu na podstawie art. 207 § 7 k.p.c. Budzi jednak uzasadnione wątpliwości, czy Sąd Okręgowy nie powinien jednak zezwolić na złożenie tego pisma – biorąc pod uwagę tok postępowania i przedmiot tego pisma. Jak wskazano wyżej – strona może podnosić zarzuty materialnoprawne na każdym etapie postępowania, składając odpowiednie oświadczenia na rozprawie lub poza rozprawą w pismach procesowych. Biorąc pod uwagę, że w tym czasie nie był wyznaczony kolejny termin posiedzenia i przewidywane było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wydaje się oczywiste, że strona pozwana – celem uniknięcia zarzutu, że jej twierdzenia i dowody nie tylko są spóźnione, ale doprowadzą także do dalszej zwłoki w postępowaniu – w sposób racjonalny wybrała formę pisma procesowego na przedstawienie swojego stanowiska w sprawie. Z tego względu brak zgody sądu pierwszej instancji na złożenie przedmiotowego pisma przygotowawczego w istocie ograniczało prawo strony pozwanej do bycia wysłuchaną przez sąd. Co więcej, równie krytycznie ocenić należy zwłokę sądu w podjęciu odpowiedniej decyzji procesowej. Jest znamienne, że pismo pozwanej z dnia 6 kwietnia 2018 roku wpłynęło do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 11 kwietnia 2018 roku, tymczasem zwrot powyższego pisma zarządzono dopiero na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019 roku, a więc po upływie ponad 14 miesięcy. W międzyczasie doszło do wymiany pomiędzy stronami pism procesowych oraz odbycia rozprawy w dniu 4 czerwca 2019 roku. To mogło uzasadniać przekonanie obu stron, że pismu pozwanej z dnia 6 kwietnia 2018 roku i zawartym w nim twierdzeniom oraz wnioskowi zostanie nadany odpowiedni bieg procesowy. Zarządzenie zwrotu pisma z dnia 6 kwietnia 2018 roku dopiero na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019 roku, kiedy doszło do jej zamknięcia, uznać trzeba za naruszające dobre obyczaje procesowe, których przestrzegania należy wymagać nie tylko od stron [art. 3 k.p.c.], ale także od sądu orzekającego w sprawie. Dodać trzeba, że wprawdzie

po wydaniu postanowienia o zwrocie pisma pozwana mogła składać oświadczenia procesowe w przedmiocie zarzutu zasiedzenia w dalszej części posiedzenia z dnia 20 sierpnia 2019 roku i w istocie takie oświadczenie złożyła, jednak na tym etapie postępowania przytoczenie okoliczności faktycznych i dowodów uzasadniających zarzut zasiedzenia było już w sposób oczywisty utrudnione.

Sąd odwoławczy dostrzegł, iż zgoda sądu na złożenie pisma przygotowawczego zawierającego zarzut zasiedzenia nie oznaczałaby, że zawarte w tym piśmie twierdzenia i dowody nie pozostają spóźnione, jednak możliwa byłaby ich ocena z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 207 § 6 k.p.c.

Wskazać należy, że co do zasady, zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd Apelacyjny dostrzegł wprawdzie, że przepis art. 207 § 6 k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 roku] zobowiązywał sąd do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, jednakże w myśl przepisu art. 217 § 2 k.p.c. powinność taka aktualizuje się dopiero w sytuacji nieuprawdopodobnienia przez stronę, że twierdzeń bądź dowodów tych nie zgłosiła w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym, bez swojej winy lub ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Ocena sądu, że występuje już jedna z tych przyczyn, wyłącza natomiast zastosowanie rygoru pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów. Prekluzja dowodowa nie ma zatem charakteru bezwzględnej.

W realiach przedmiotowej sprawy zgodzić należało się z pozwaną, że zbadanie twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 6 kwietnia 2018 roku i przeprowadzenie dowodów z dokumentów zawnioskowanych przez nią w powyższym piśmie nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu postępowania. Dostrzec należy, że w chwili złożenia powyższego pisma trwało postępowanie dowodowe i nie był wyznaczony termin kolejnej rozprawy. Tym samym nie istniała przeszkoda, aby uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie wskazanym w piśmie z dnia 6 kwietnia 2018 roku bez konieczności przedłużenia ogólnego czasu procesu. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że zawnioskowane przez pozwaną dowody ograniczały się do dokumentów, co pozwalało sądowi jak i powodom na odpowiednie wczesne zapoznanie się z ich treścią. Jest zresztą znamienne, że powodowie – po otrzymaniu odpisu pisma z dnia 6 kwietnia 2018 roku – ustosunkowali się do jego treści, wdając się w spór w zakresie zgłoszonego zarzutu zasiedzenia. Tym samym niezrozumiałe jest, z jakich przyczyn sąd pierwszej instancji przyjął, że zbadanie podniesionych przez pozwaną twierdzeń i dowodów doprowadzi do zwłoki w postępowaniu. Z powyższych przyczyn rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tej mierze uznać trzeba za wadliwe, jako wydane z naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 207 § 6 i 7 k.p.c.

Podkreślić należy, że konsekwencją powyższego uchybienia było faktycznie nierozpoznanie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia, a tym samym zaniechanie zbadania istotnego zagadnienia mającego wpływ na wynik sprawy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwo energetyczne, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie właścicieli nieruchomości o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości, w związku z posadowieniem na niej urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, mogło przeciwstawić takiemu żądaniu zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Ustalenie, że w drodze zasiedzenia doszło do nabycia określonego prawa podmiotowego, w tym służebności gruntowej, względnie służebności przesyłu, może nastąpić zarówno w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, jak również w innym postępowaniu, po podniesieniu przez stronę, w drodze zarzutu, twierdzeń faktycznych, z których wynika, że doszło do nabycia prawa przez zasiedzenie. Skutek w postaci nabycia prawa podmiotowego przez zasiedzenie następuje ex lege, nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu, toteż nie ma żadnych przeszkód, aby powstanie tego skutku zostało przez sąd zbadane i uwzględnione w sposób przesłankowy, jeżeli rzutuje on na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu lub wniosku.

W badanej sprawie sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że strona powodowa podnosiła, że:

- prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Sulęcinie w sprawie o sygn. akt I Ns 152/11 oddalono wniosek pozwanego o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu obciążającej sporną nieruchomość;

- prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Sulęcinie w sprawie o sygn. akt I Ns 13/15 ustanowiono służebność przesyłu na rzecz pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego obciążającą sporną nieruchomość.

Na tym etapie postępowania brak jednak podstaw do przyjęcia, że powyższe prawomocne orzeczenia sądowe – pomimo wiążącego ich charakteru w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. – wyłączają możliwość rozpoznania zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia.

Po pierwsze, w judykaturze dominuje pogląd, że fakt ustanowienia służebności nie wyklucza prawa przedsiębiorcy przesyłowego do skorzystania z zasiedzenia, które nastąpiło przed datą jej ustanowienia, gdyż nie ma wpływu na powstanie skutku nabycia tego prawa z mocy ustawy, a tym samym może być ono stwierdzone orzeczeniem sądu. Z tego względu dopuszcza się możliwość zgłoszenia zarzutu nabycia służebności przesyłu w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego bez tytułu prawnego. Podkreślenia wymaga, że postanowienie sądu o ustanowieniu służebności, mające charakter konstytutywny, kreuje to prawo wiążąco na przyszłość. Oznacza to, że ustanowienie służebności nie wyłącza możliwości zgłoszenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe żądania stwierdzenia nabycia przez niego lub jego poprzednika prawnego służebności gruntowej o treści służebności przesyłu albo służebności przesyłu przez zasiedzenie z chwilą poprzedzającą ustanowienie tego prawa, jeżeli w postępowaniu o ustanowienie go nie doszło do rozpoznania zarzutu zasiedzenia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 roku, II CSK 124/17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 roku, V CSK 180/18]. Na tym etapie postępowania brak podstaw do przyjęcia, aby w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu doszło do zgłoszenia i rozpoznania zarzutu zasiedzenia tego rodzaju prawa na rzecz pozwanego lub jego poprzednika prawnego.

Po drugie, odnosząc się do faktu wydania prawomocnego orzeczenia sądowego oddalającego wniosek pozwanego o ustanowienie służebności przesyłu, wskazać trzeba, że co do zasady takie orzeczenie na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. miałyby charakter wiążący, jednak przy uwzględnieniu odstępstwa wynikającego z art. 523 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym prawomocne postanowienie oddalające wniosek sąd może zmienić w razie zmiany okoliczności. Przez pojęcie „okoliczności sprawy” należy rozumieć stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku, a nie jego ocenę prawną. Odstępstwo od prawomocności, mające charakter wyjątkowy, dotyczy sytuacji, gdy po wydaniu postanowienia oddalającego wniosek uległy zmianie okoliczności, które istniały w chwili jego wydania i stały na przeszkodzie całkowitemu lub częściowemu uwzględnieniu wniosku. Chodzi zatem o okoliczności, które w świetle normy prawnej będącej podstawą zgłoszonego żądania są doniosłe dla jej zastosowania. Z chwilą uprawomocnienia się postanowienia co do istoty sprawy oddalającego wniosek ulegają prekluzji tylko te okoliczności faktyczne, które były podstawą zastosowania przez sąd normy materialnoprawnej decydującej o rozstrzygnięciu o żądaniu. Wyjątek od zasady związania sądu orzeczeniem co do istoty sprawy jest dopuszczalny jedynie w granicach i na podstawie zmiany okoliczności [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 roku, III CZP 97/02, OSNC 2003 Nr 12, poz. 160; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 roku, III CRN 429/72, OSP 1973,10, poz. 196; z dnia 4 lutego 1999 roku, II CKN 172/98, niepubl.; z dnia 22 stycznia 2003 roku, IV CKN 1689/00, niepubl.; z dnia 21 sierpnia 2008 roku, IV CSK 231/08, niepubl.; z dnia 16 grudnia 2015 roku, IV CZ 60/17, niepubl.; z dnia 9 września 2016 roku, V CSK 60/16, niepubl.]. W razie zaistnienia zmiany okoliczności realizacja uprawnienia zainteresowanego, stosownie do art. 523 zdanie drugie k.p.c., do zmiany prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek dokonywana jest poprzez złożenie żądania jego zmiany w ramach tej samej sprawy. Na nim spoczywa obowiązek wykazania zaistnienia innych faktów, które mogą doprowadzić do modyfikacji prawomocnego orzeczenia. W razie stwierdzenia przez sąd, że do zmiany nie doszło, wniosek podlega oddaleniu. Nie została jednak wyłączona dopuszczalność złożenia przez zainteresowanego nowego wniosku dotyczącego tej samej kwestii, co wniosek objęty prawomocnym postanowieniem oddalającym żądanie, w przypadku zmiany okoliczności sprawy i nieskorzystania z możliwości przewidzianej w art. 523 zdanie drugie k.p.c. Wybór drogi prowadzącej do zmiany prawomocnego postanowienia należy do uprawnionego. Należy przyjąć za dopuszczalne także podnoszenie

zmiany okoliczności w drodze zarzutu zasiedzenia zgłoszonego w ramach innego postępowania. Innymi słowy, co do zasady strona pozwana w rozpoznawanej sprawie – pomimo wydania prawomocnego orzeczenia oddalającego jej wnioski o zasiedzenie – mogłaby powoływać się na to, że wskutek zmiany okoliczności jej wnioski o zasiedzenie zasługiwałyby na uwzględnienie. Sąd odwoławczy zauważył jednak, że strona pozwana nie powołała żadnych twierdzeń ani naprowadziła żadnych dowodów pozwalających ocenić, czy do tego rodzaju nowe okoliczności zaszły, co czyni aktualną moc wiążącą wydanego w sprawie prawomocnego orzeczenia oddalającego jej wnioski. Zauważyć jednak trzeba, że ze skąpego materiału dowodowego wynika, że w sprawie o sygn. akt I Ns 152/11 pozwana domagała się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu na swoją rzecz, natomiast w rozpoznawanej sprawie podniosła zarzut, iż to jej poprzednik prawny nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Tym samym pod względem przedmiotowym i podmiotowym zarzut zasiedzenia zgłoszony w niniejszej sprawie nie jest tożsamy z wnioskiem stanowiącym przedmiot procedowania w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia – po pierwsze, wnioskodawca w sprawie o sygn. akt I Ns 152/11 domagał się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenia służebności przesyłu, zaś w niniejszym postępowaniu zarzut zasiedzenia dotyczył nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu; po drugie, w sprawie o sygn. akt I Ns 152/11 wnioski o zasiedzenie został złożony na rzecz wnioskodawcy, natomiast w przedmiotowym procesie zarzut zasiedzenia dotyczy jego poprzednika prawnego.

W tym miejscu odwołać się należy do stanowiska zawartego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku [III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127], zgodnie z którym stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania. Powyższy pogląd ma zastosowanie także w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej. Normując postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia w art. 609 i 610 k.p.c., ustawodawca określił podmioty uprawnione do złożenia wniosku, wskazał na konieczność zarządzenia przez sąd ogłoszenia w sytuacji, w której wnioskodawca nie wskazuje innych zainteresowanych, oraz zawarł regulacje odnoszące się do ogłoszenia i orzeczenia. Posłużył się przy tym odesłaniem, zgodnie bowiem z art. 610 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku. Sposób odpowiedniego stosowania w sprawach o zasiedzenie art. 677 § 1 k.p.c., określającego treść postanowienia w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, wywołał kontrowersje w judykaturze dotyczące w szczególności możliwości odpowiedniego stosowania w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia art. 677 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Innymi słowy, przedmiotem sporu było to, czy sąd powinien stwierdzić nabycie prawa przez zasiedzenie przez oznaczone osoby, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy.

Szczegółową analizę orzeczeń dotyczących tego zagadnienia przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku i w związku z tym zbędne jest powielanie tych wywodów. Istotne znaczenie ma bowiem ostateczne stanowisko zawarte w powyższej uchwale Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że podstawowe znaczenie w tej mierze ma regulacja zawartą w art. 506 k.p.c., zgodnie z którą sąd wszczyna postępowanie nieprocesowe na wniosek, a w wypadkach wskazanych w ustawie może wszcząć postępowanie także z urzędu. Postępowanie cywilne ze swej istoty służy realizacji indywidualnych, czyli prywatnych interesów podmiotów prawa prywatnego, które zgodnie z zasadą dyspozycyjności same dochodzą ochrony swoich interesów przed sądem. Nie oznacza to, że interes publiczny, rozumiany jako interes dotyczący ogółu, czyli całego społeczeństwa, nie jest obecny w tym postępowaniu, o czym najwyraźniej świadczy art. 7 k.p.c. Interes publiczny występuje w poszczególnych sprawach cywilnych z różnym natężeniem, w niektórych sprawach przekazanych do trybu nieprocesowego jest nawet samoistną przesłanką, uzasadniającą wszczęcie tego postępowania z urzędu. Dotyczy to głównie spraw ze stosunków z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i opiekuńczego oraz spadkowego, w których interes publiczny znajduje silne uzasadnienie w ich wzmożonej roli społecznej i wpływie, jaki wywiera ich prawidłowe ukształtowanie na funkcjonowanie całej zbiorowości.

Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego, dlatego jest ono wszczynane tylko na wniosek, do zgłoszenia którego uprawniony jest zainteresowany, czyli każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 609 § 1 w związku z art. 510 § 1 k.p.c.). Wniosek powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych (art. 511 § 1 k.p.c.). Przepisy o pozwie, a więc art. 187 w związku z art. 126 § 1 i 2 k.p.c. należy przy tym stosować odpowiednio, z uwzględnieniem specyfiki postępowania nieprocesowego (art. 13 § 2 k.p.c.). Wniosek powinien zatem zawierać dokładnie oznaczone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Oznaczenie żądania powinno natomiast zawierać określenie przedmiotu zasiedzenia oraz osoby lub osób będących nabywcami prawa, a określenie przedmiotu zasiedzenia - wskazanie rodzaju prawa, którego nabycia domaga się wnioskodawca, i dokładny opis rzeczy, której nabycie ma dotyczyć. Tak określone żądanie może być przez wnioskodawcę zmienione, w tym także w odniesieniu do osoby lub osób będących nabywcami prawa, w postępowaniu nieprocesowym bowiem stosuje się odpowiednio art. 193 § 1 k.p.c. Zmiana żądania jest jednak skuteczna tylko wtedy, gdy wnioskodawca nadal pozostanie osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c. Stosownie do art. 511 § 1 k.p.c., wnioskodawca powinien wskazać we wniosku wszystkich zainteresowanych, czyli - jak wynika z art. 510 § 1 k.p.c. - wszystkich, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Z art. 609 § 2 k.p.c. wynika wprawdzie, że może zaniechać wskazania zainteresowanych, ale w takim wypadku powinien wskazać przyczyny, które to spowodowały, wezwanie zainteresowanych przez ogłoszenie może bowiem wchodzić w grę tylko wtedy, gdy wnioskodawca nie może wskazać osób zainteresowanych, ponieważ są one nieznane, a ich ustalenie jest dla niego zadaniem niewykonalnym. Sąd Najwyższy jednocześnie trafnie zauważył, że każdy z zainteresowanych biorących udział w charakterze uczestników postępowania o stwierdzenie zasiedzenia jest uprawniony - bez względu na stanowisko zajmowane przez wnioskodawcę - do zgłaszania żądań i przytaczania twierdzeń, wskazujących na to, kto nabył prawo przez zasiedzenie. Z tej przyczyny wskazanie przez uczestnika postępowania osoby, wobec której nastąpił skutek zasiedzenia, należy potraktować jako samodzielne żądanie podjęcia określonego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy [analogicznie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 roku, III CZP 91/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 107]. Warunkiem skuteczności tego żądania jest jednak wykazanie przez uczestnika postępowania interesu prawnego w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c. w żądaniu stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wskazanej przez niego osoby. Interes prawny w ustaleniu stanu prawnego rzeczy może istnieć także po stronie innych podmiotów niż te, które nabyły prawo przez zasiedzenie. Podmiotom tym przysługuje w takim wypadku samodzielne uprawnienie do zgłoszenia - we wniosku o wszczęcie postępowania albo w toku sprawy - żądania stwierdzenia, że inna osoba nabyła prawo przez zasiedzenie. Żądanie to może być uwzględnione niezależnie od tego, czy osoba, wobec której nastąpił skutek zasiedzenia, domagała się stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz, istotne jest bowiem to, że osoba ta została wskazana przez uczestnika postępowania mającego interes prawny w wydaniu tej treści orzeczenia [analogicznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1950 roku - zasada prawna - C 1864/49, OSN 1950, nr 1, poz. 3, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1974 roku, III CZP 88/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 4 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 roku, I CSK 51/12, nie publ., z dnia 17 października 2012 roku, I CSK 343/12, nie publ., i z dnia 20 marca 2014 roku, II CSK 279/13].

Sąd Najwyższy przyjął więc, że może więc stwierdzić nabycie prawa przez zasiedzenie na rzecz osoby, która o to nie wносиła, jeżeli żąda tego wnioskodawca lub inny uczestnik postępowania mający interes prawny w podjęciu takiego rozstrzygnięcia. W takim wypadku sąd nie orzeka jednak z urzędu, lecz w granicach żądania podmiotu, mającego status zainteresowanego w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że jedną z zasad rządzących rozstrzyganiem spraw w procesie cywilnym jest zakaz wyrokowania ponad żądanie, jak bowiem wynika z art. 321 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek respektować zasadę *ne eat iudex ultra petita partium*. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, zasada ta ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że w sprawach, w których postępowanie nieprocesowe jest wszczynane na wniosek, sąd jest związany żądaniami uczestników postępowania. Wyjątkiem od tej zasady jest art. 677 § 1 k.p.c., pozostający w ścisłym związku z regulacją zawartą w art. 670 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którą sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Sąd Najwyższy trafnie wskazał jednak, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku interes publiczny uzasadnia, aby sąd z urzędu orzekł, kto nabył

spadek – niezależnie od wniosków uczestników postępowania. W przeciwieństwie do tego brak jest istotnych argumentów przemawiających za odejściem od zasady dyspozycyjności w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, skoro służy ono przede wszystkim realizacji indywidualnych interesów poszczególnych osób. Nabycie prawa przez zasiedzenie następuje wprawdzie - podobnie jak nabycie spadku w drodze dziedziczenia - z mocy ustawy, lecz skutek zasiedzenia nie jest nieuchronny, dopuszczalne jest bowiem oddalenie wniosku, jeżeli okaże się, że w świetle prawa materialnego skutek w postaci zasiedzenia nie wystąpił. Nieuwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia dotyczącego nieruchomości nie narusza interesu publicznego, ponieważ jest równoznaczne z ustaleniem, że prawa do nieruchomości przysługiwały i nadal przysługują dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu albo nie zostały ograniczone służebnością. Nieuwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia prowadzi równocześnie do udzielenia ochrony prawnej dotychczasowemu właścicielowi rzeczy lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości. Można więc twierdzić, że na skutek związania sądu granicami żądania wniosku o stwierdzenie zasiedzenia funkcja ochronna postępowania cywilnego nie doznaje uszczerbku. Sąd Najwyższy zasadnie więc uznał, że w sprawach o zasiedzenie brak zatem tak ważkich argumentów, przemawiających za koniecznością identycznego, jak w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, orzekania o skutkach zasiedzenia wobec innych osób niż wskazane przez uczestników postępowania. Sąd Najwyższy dodatkowo zauważył, że odesłanie ustanowione w art. 610 § 1 k.p.c. nie obejmuje art. 670 k.p.c., nakładającego na sąd obowiązek działania z urzędu, z którym regulacja zawarta w art. 677 § 1 k.p.c. jest ściśle związana, a tym samym w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia sąd - w zasadzie - orzeka tylko na podstawie dowodów powołanych przez uczestników postępowania. Sąd wprawdzie w ramach uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. może poszerzyć materiał dowodowy i dopuścić dowód z urzędu, co nie oznacza jednak, że "bada z urzędu", kto nabył prawo przez zasiedzenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy doszedł do trafnego wniosku, że odpowiednie stosowanie art. 677 § 1 k.p.c., o którym mowa w art. 610 § 1 k.p.c., może sprowadzać się tylko do tego, że w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia należy oznaczyć przedmiot nabycia i wymienić osobę, która nabyła prawo, bez względu na to, czy osoba ta żyje lub istnieje w chwili orzekania, a jeżeli jest więcej osób - wymienić je i oznaczyć wysokość ich udziałów, sąd nie może natomiast stwierdzić zasiedzenia na rzecz osoby niewskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

Konkludując, skoro w sprawie o sygn. akt I Ns 152/11 oddalono wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy, to powyższe postanowienie ma moc wiążącą jedynie w zakresie możliwości stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie powyższego prawa majątkowego przez wnioskodawcę, natomiast nie wiąże co do faktu, czy doszło do nabycia przez zasiedzenia służebności gruntowej przez inny podmiot, choćby był poprzednikiem prawnym wnioskodawcy.

W konsekwencji uznać trzeba, że prawomocne postanowienie oddalające wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nie rozstrzygało materii objętych zarzutem zasiedzenia zgłoszonym w niniejszym postępowaniu. Z tego względu sąd pierwszej instancji powinien – w oparciu o twierdzenia i dowody zaofiarowane przez obie strony postępowania – rozstrzygnąć dla potrzeb prowadzonego procesu, czy w istocie doszło do nabycia przez któregokolwiek z poprzedników prawnych pozwanego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającej nieruchomość, z którą powodowie łączą dochodzone roszczenie o zapłatę. Jak wskazano wyżej – Sąd Okręgowy tego nie uczynił, co doprowadziło go do nierozpoznanie istoty sprawy. Biorąc pod uwagę znaczenie zarzutu zasiedzenia dla oceny zasadności powództwa, zaniechanie zbadania tak istotnej kwestii przez sąd pierwszej instancji uzasadnia wydanie wyroku kasacyjnego. Do takiego rozstrzygnięcia skłania okoliczność, że inne zarzuty sformułowane przez skarżącą na tym etapie postępowania nie uzasadniają oddalenia powództwa w całości, a tym samym wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Przede wszystkim błędne jest stanowisko pozwanej, która wywodziła, że roszczenia uzupełniające przewidziane w art. 224 k.c. i 225 k.c. nie mogą zostać zaspokojone, dopóki właścicielowi przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa – w tym przypadku służebności przesyłu. W ocenie pozwanej – dopóki właścicielowi przysługują roszczenia rekompensujące ograniczenia w korzystaniu z jego własności w postaci wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, nie przysługują mu inne roszczenia z tym związane. Pozwana powołała się na uchwałę Sądu Najwyższego

z dnia 8 września 2011 roku, o sygn. akt III CZP 43/11 (w treści uzasadnienia apelacji podała błędną sygnaturę – II CZP 43/11).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanej przez pozwaną uchwały Sądu Najwyższego podkreślić należy, że przedstawione zagadnienie prawne dotyczyło kwestii odmiennej od tej będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd Najwyższy rozstrzygnął wówczas zagadnienie związane z tym „Czy właścicielowi nieruchomości przysługuje w stosunku do osoby będącej jej posiadaczem zależnym w złej wierze, które to posiadanie odpowiada służebności przesyłu, roszczenie o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy (art. 225 w związku z art. 230 k.c.)”. Sąd Najwyższy orzekł, iż właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w związku z art. 230 k.c.).

W treści uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynagrodzenie za ustanowienie służebności (art. 305² k.c.) powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Z uchwały tej można wywieść wniosek, że uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych jest rekompensowany świadczeniem, jakie może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że właściciel nieruchomości nie może skutecznie dochodzić od nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu naprawienia szkody z powodu obniżenia wartości tej nieruchomości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 224 § 2 oraz art. 225 k.c.).

Sąd Najwyższy wskazał jednak, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie ma charakteru odszkodowawczego, gdyż jego wysokość nie zależy od tego, czy właściciel poniósł jakikolwiek uszczerbek.

Nie sposób więc z treści uchwały wywieść wnioski takie, jak czyni to pozwana w swoich rozważaniach. Wbrew stanowisku strony apelującej, czym innym jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, związane z eksploatowaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego usytuowanych na niej urządzeń elektroenergetycznych, a czym innym wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu. Są to dwie odrębne od siebie instytucje, z których pierwsza znajduje zastosowanie w tych stanach faktycznych, w których przedsiębiorca w przeszłości wykorzystywał urządzenia przesyłowe wybudowane na cudzym gruncie bez tytułu prawnego. Druga zaś wiąże się z uzyskaniem przez tegoż przedsiębiorcę tytułu prawnego, uprawniającego go do eksploatacji owych urządzeń w przyszłości. W pierwszym przypadku należne właścicielowi nieruchomości świadczenie, stanowi zapłatę za niejako przymusowe ograniczenie jego uprawnień do gruntu w ściśle określonym, minionym okresie. W drugim jednorazową zapłatę za znoszenie ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w jego własność, która dopiero ma nastąpić.

W chwili obecnej zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie jednolicie przyjęto, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstanie, uzyskuje byt samodzielny, niezależnie od roszczeń chroniących własność (art. 222 § 1 i 2 k.c.); może zatem być samodzielnie dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego albo negatoryjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1967 roku, II CKN 57/96 i z dnia 14 lutego 1967 roku, I CR 443/66, oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2002 roku, III CZP 21/02].

Skutkiem powyższego jest fakt, iż dla rozpoznawanych w niniejszej sprawie roszczeń powodów o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do nich nieruchomości, bez znaczenia pozostawało to, czy na rzecz pozwanej spółki ustanowiona została służebność przesyłu. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej roszczenia uzupełniające mają charakter samodzielny, a nie akcesoryjny.

Za chybiony uznać trzeba także zarzut naruszenia art. 224 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. oraz art. 7 k.c. oparty na stanowisku, że pozwana była posiadaczem służebności w dobrej wierze. Dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo; w złej wierze jest z kolei ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie

jemu, lecz innej osobie. Przyjmuje się, że dobrą wiarę wyłącza niedbalstwo, czyli wiedza o okolicznościach, które u każdego przeciętnego człowieka powinny budzić poważne wątpliwości i uzasadnione podejrzenia, że prawo własności mu nie przysługuje; samoistny posiadacz w dobrej wierze może stać się posiadaczem w złej wierze z chwilą, gdy poziom wątpliwości przekroczy możliwość usprawiedliwienia błędu. W złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten kto wprowadzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. O dobrej lub złej wierze decydują konkretne okoliczności sprawy i na ich podstawie należy badać stan świadomości konkretnego posiadacza w tym również wypełnienie obowiązku dołożenia należytej staranności; dobrą wiarę posiadacza wyłącza przede wszystkim ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w wykonywanym zakresie; złą wiarę wiąże się bowiem z powzięciem przez posiadacza informacji, które - racjonalnie ocenione - powinny wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że nie przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że z art. 7 k.c. wynika domniemanie dobrej wiary. Domniemanie to jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę. Przepisy te oznaczają w praktyce, iż to powodowie winni wykazać złą wiarę po stronie pozwanej przejawiającą się w świadomości korzystania z nieruchomości niezgodnie z prawem. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł jednak do wniosku, że pozwana i jej poprzednicy prawni pozostawali w złej wierze co najmniej od 2003 roku, kiedy ujawniły się okoliczności, które powinny u przedsiębiorcy energetycznego wzbudzić poważne wątpliwości co do uprawnienie do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzone w sprawie dowody, zwłaszcza dowody z korespondencji prowadzonej przez strony, obaliły domniemanie dobrej wiary pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że pozwana nie sformułowała zarzutu naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów ani powiązanego z nim zarzutu błędnych ustaleń faktycznych dotyczącego tej kwestii, uznać trzeba, że sąd odwoławczy nie miał podstaw do zanegowania prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego w przedmiocie złej wiary posiadacza nieruchomości. W konsekwencji co do zasady, przy przyjęciu, że pozwana nie miała skutecznego uprawnienia do władania sporną nieruchomością, to po jej stronie powstałby obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości wynikający z art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia zaznaczyć należy, że za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego można uznać pogląd, iż roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu nie jest roszczeniem okresowym (vide orzeczenia SN z dnia 17 VI 1957 roku, II CR 202/56, OSNCP 1959, poz. 11, oraz uchwała z dnia 24 października 1972 roku, III CZP 70/72, OSNC 1973, z. 6, poz. 102). Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa) termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jest bezsporne, że powodowie byli [a powódka nadal jest] przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą. Konieczne zatem było ustalenie, czy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z należącego do nich gruntu jest roszczeniem związanym z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Okoliczność ta będzie podlegała zbadaniu dopiero po ustaleniu, że powodom takie roszczenie przysługuje, tym niemniej bez przesadzania w tej chwili zasadności roszczenia podkreślić należy, że o tym czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą decyduje to czy wykazuje ono związek funkcjonalny z tą działalnością. Kodeks cywilny nie zawiera ustawowej definicji działalności gospodarczej. Definicja tej działalności zawarta w art. 2-4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej nie może być stosowana wprost na gruncie k.c., zważywszy, że jest ona definicją w rozumieniu tej ustawy. Doktrynie i orzecznictwu pozostawił więc ustawodawca ustalenie jak na tle kodeksu cywilnego rozumieć prowadzenie działalności gospodarczej. W doktrynie podkreśla się, że na działalność gospodarczą składają się czynności faktyczne i prawne. O tym czy konkretną czynność przedsiębiorcy można zaliczyć do działalności gospodarczej ocenić należy na tle konkretnego stanu faktycznego, biorąc pod uwagę jej funkcjonalny związek z działalnością gospodarczą.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że z działalnością gospodarczą mamy do czynienia gdy działalność taką cechuje: fachowość, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub przynajmniej zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek, powtarzalność oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. To czy danej działalności można przypisać cechy działalności gospodarczej, zależy od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, także kontekstu prawnego. Mając na uwadze, że przedsiębiorcą jest osoba, która we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą (art. 431 k.c.) należy uznać, że jeżeli czynności dokonuje przedsiębiorca, to przemawia za tym domniemanie, że wchodzi ona w zakres działalności gospodarczej. Konsekwentnie należy też domniemywać, że jeżeli z roszczeniem występuje przedsiębiorca, to jest to roszczenie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Tylko gdyby dokonanie czynności lub dochodzenie roszczenia nie pozostawały w żadnym funkcjonalnym związku z przedmiotem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, to należałoby uznać, że nie jest to czynność o charakterze gospodarczym, ani roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dodatkowo należy podkreślić, że o pozostawianiu czynności, czy roszczenia w funkcjonalnym związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie decyduje stałość lub typowość określonych czynności lub roszczeń, ani to, czy należą one do zakresu podstawowej działalności przedsiębiorcy.

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważnym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W konkluzji należy jednak stwierdzić, że o tym, czy roszczenie przedsiębiorcy o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z należącego do niego gruntu będzie roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej można przesądzić tylko po rozważeniu całości okoliczności sprawy, w szczególności tego na co przeznaczone zostaną uzyskane z tego tytułu środki (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 roku, sygn. akt III CZP 44/10). Okoliczność ta nie została wyjaśniona w toku niniejszego postępowania, a zważając na to, że ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie na pozwanej, uznać trzeba, że na obecnym etapie postępowania zarzut przedawnienia oparty na twierdzeniu, że roszczenie powodów związany jest z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że zachowanie prawidłowego toku rozpoznania niniejszej sprawy wymaga uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem nie byłoby uzasadnionym dokonanie oceny żądania po raz pierwszy przez sąd odwoławczy w kontekście rozpoznania tak istotnego zarzutu pozwanego jakim był zarzut zasiedzenia prowadzący do nabycia przez jego poprzednika prawnego, a tym samym pozwanego uprawnienia do władania nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebnością przesyłu. Wprawdzie zgodnie z art. 382 k.p.c., postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to konieczne jest zarazem zapewnienie instancyjności postępowania, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie powinien zastępować orzeczenia sądu pierwszej instancji własnym orzeczeniem, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja.

Za powyższym stanowiskiem przemawia także wzgląd na istotne uchybienia w zakresie przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia wysokości ewentualnego świadczenia należnego stronie powodowej. Po pierwsze, nie budzi wątpliwości, że wynagrodzenie w rozumieniu art. 224 - 230 k.c. należy rozumieć świadczenie musiałoby uiścić przedsiębiorstwo przesyłowe, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej. Podkreślenia przy tym wymaga, że wynagrodzenie, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c. - 225 k.c. wiąże się wyłącznie z faktem posiadania cudzej rzeczy, niezależnie od doznanej przez właściciela

szkody, faktycznych możliwości rozporządzenia rzeczą i zmniejszonego jej potencjału cenowego czy perspektyw przyszłego wykorzystania. Po drugie, ponieważ posiadanie służebności gruntowej przybiera taką postać, iż nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną, zawodzą proste kryteria ustalania jego wysokości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu. Jak zaznacza praktyka orzecznicza, jeżeli ze względu na sposób posiadania służebności lub też ze względu na sposób posadowienia urządzeń, właściciel może korzystać ze swojej nieruchomości w mniej lub bardziej ograniczonym zakresie, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie powinno być odpowiednio obniżone (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 679/04, Lex nr 311353). W uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05 Sąd Najwyższy wskazał, że wynagrodzenie to powinno być proporcjonalne do stopnia ingerencji posiadacza w treść cudzego prawa własności, uwzględniać wartość wykorzystywanej nieruchomości oraz czasową perspektywę posiadania służebności. Po trzecie, wynagrodzenie oznaczane jest z uwzględnieniem cen rynkowych w poszczególnych okresach, za które jest należne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1984 roku, III CRN 101/84, OSNC 1985/1/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 roku, IV CKN 1159/00, Lex nr 52427). Choć nie ma ono charakteru świadczenia okresowego, to z reguły jego poziom jest zmienny i powstaje potrzeba dzielenia go na okresy o podobnym poziomie cen.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji ustalając wysokość tak rozumianego świadczenie zasadnie odwołał się do opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazać trzeba, że wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to jednak podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 roku, V CSK 659/04, Lex nr 180821]. Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, lex nr 1927639]. Strona ma możliwość za pomocą różnych środków dowodowych dowodzić swych racji. Opinia biegłego jest jednym z nich. Nie oznacza to jednakowoż, że jeżeli biegły wydał opinię, której strona nie akceptuje, to w takiej sytuacji istnieje automatyczny obowiązek sądu powołania kolejnego biegłego. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1952 roku, C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.06.1973 roku, I CR 271/73, Lex nr 7277; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404]. Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1952 roku, I C 207/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1972 roku, II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93]. Równocześnie nie można przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, II UKN 604/00]. Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 roku, I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 roku, II CKN 639/99, Lex nr 53135]. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy. Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować wyłącznie

wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość.

Zauważyć trzeba, że pozwana w toku postępowania sformułowała szereg zarzutów do opinii biegłego i poczyniła szerokie wywody na poparcie tezy o konieczności jej zdyskwalifikowania z uwagi na liczne uchybienia. Sąd Okręgowy nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku w żadnej mierze do treści zarzutów w tym zakresie. W ocenie sądu odwoławczego zarzuty sformułowane w tym zakresie przez pozwaną nie są a priori pozbawione podstaw. Po pierwsze, istotne wątpliwości budzi sytuacja, w której biegły dokonuje waloryzacji należnego powodom wynagrodzenia, podczas gdy jego zadaniem było jedynie ustalenie wysokości powyższego świadczenia przy uwzględnieniu cen istniejących w danym okresie czasu. Pozwana trafnie zwróciła w tej mierze uwagę na treść art. 358¹ § 1 k.c. i wynikającą z tego przepisu zasady nominalizmu. W związku z tym to sąd mógłby dokonać waloryzacji wynagrodzenia należnego powodom przy zastosowaniu kryteriów z art. 358¹ § 3 k.c., natomiast rola biegłego polega na dostarczeniu danych bazowych do podjęcia decyzji w tym zakresie. Po drugie, skarżąca słusznie zwróciła uwagę na brak przejrzystych kryteriów, w oparciu o które biegły obliczył współczynnik współkorzystania k. Dotyczy to zwłaszcza zastosowania tego samego współczynnika wynoszącego 0,5 do części nieruchomości o różnych cechach i sposobie korzystania. Biegły nie wyjaśnił w szczególności, dlaczego dla części gruntu zajętej przez staw współczynnik korzystania wynosi aż 0,5 i jest taki sam, jak dla gruntów wykorzystywanych na inne cele. Biegły pomimo złożenia zarzutów w tym zakresie w swojej opinii uzupełniającej nie wyjaśnił przekonywująco tych wszystkich zagadnień, zaś sąd pierwszej instancji w sposób bezkrytyczny oparł na tak sporządzonej opinii. Jest zaś oczywiste, że w sytuacji, gdy strona formułuje zarzuty do opinii biegłego, sąd powinien w swoim uzasadnieniu odnieść do tych zastrzeżeń i wyjaśnić, dlaczego nie uwzględnił wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zawarł w tej mierze żadnych wyjaśnień, a tym samym również z tego punktu widzenia uniemożliwił dokonanie kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien zbadać w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy zgłoszony przez pozwaną zarzut zasiedzenia. Dopiero w sytuacji braku zasadności powyższego zarzutu sąd pierwszej instancji winien ustalić w prawidłowy i wyczerpujący sposób stan faktyczny związany z zasadnością dochodzonego roszczenia, zwłaszcza uzupełnić materiał dowodowy w zakresie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Tomasz Żelazowski